

**Izabela Gawłowicz**

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID 0000-0003-3591-3953

i.gawlowicz@wpa.uz.zgora.pl

## Europejski Trybunał Praw Człowieka na rzecz obowiązkowych szczepień dzieci – Vavříčka i inni przeciwko Republice Czeskiej

**Słowa kluczowe:** prawa człowieka, europejski system ochrony praw jednostki, obowiązek szczepień profilaktycznych, interwencja medyczna

**Streszczenie.** Wydany wiosną 2021 r. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka<sup>1</sup> w sprawie Vavříčka i inni przeciwko Republice Czeskiej jest głosem międzynarodowego autorytetu w ogólnoświatowej i długotrwałej społecznej dyskusji na temat celowości obowiązkowych szczepień, w tym szczególnie szczepień dzieci. Jednak czas, w którym orzeczenie to zapadło, oraz widoczne w tle kontrowersje towarzyszące szczepionkom przeciwko Covid-19, a także ich ewentualnemu przysłemu obowiązkowi, sprawiły, że trudno byłoby nie odebrać opinii Trybunału w szerszym wymiarze, zwłaszcza że Trybunał również w lipcu i wrześniu 2021 r. w swoich decyzjach o odrzuceniu wniosków skarżących przeciwko Francji oraz Grecji o zastosowanie środków tymczasowych w pewien sposób ponownie stanął po stronie obowiązkowych szczepień – tym razem już tych przeciwko Covid-19. Celem niniejszych rozważań jest ustalenie dwóch kwestii: po pierwsze, czy i ewentualnie na ile sam Trybunał własne orzeczenie w sprawie Vavříčka i inni przeciwko Republice Czeskiej nacechował treściami możliwymi do wykorzystania w dyskusjach odnośnie do ewentualnego wprowadzenia obowiązkowych szczepień przeciwko Covid-19 i po drugie, jak ten głos bardzo przecież opiniotwórczego Trybunału (który wybrzmiał jednak zasadniczo w innej przedmiotowo sprawie) może być rozumiany, a nawet – czy może być wręcz wykorzystany na rzecz wprowadzenia i promowania takich obowiązkowych szczepień.

### European Court of Human Rights for mandatory vaccination of children – Vavříčka and others against Czech Republic

**Keywords:** human rights, European system of human rights, compulsory vaccination, medical intervention

**Summary.** The much-awaited judgment of the European Court of Human Rights in the case of Vavříčka and others against Czech Republic issued in April 2021 is seen as the voice of international authority in the global and long-lasting debate on the advisability of compulsory vaccination in general, including the vaccination of children. The timing of this ruling and the background controversy surrounding the Covid-19 vaccination, that some states consider compulsory in the future at least for some groups of people (like medical staff, teachers, administration staff) make us to see this judgment in wider dimension. This impression is even intensified by the fact, that in July and November 2021 the Court rejected a few requests for granting *interim measures* from the French

<sup>1</sup> Dalej także jako: ETPC albo Trybunał.

and Greek applicants, medical professionals, on whom France and Greece have imposed mandatory vaccination against Covid-19. Making those decisions the Court again took a stance for mandatory vaccination (this time against Covid-19) at some point. The aims of these consideration are two-fold. First, to analyze, to what extent the Court itself marked its judgement in the case of Vavříčka and others against Czech Republic with the meaning, that could be used in discussions regarding the possible compulsory vaccinations against Covid-19. Secondly, how the Court's opinion can be understood or even used in providing and promoting such compulsory vaccination, despite the fact, that the Court has distanced itself and this particular judgment from such effect.

## Wprowadzenie

Od XVIII wieku szczepienia ochronne rewolucjonizują medycynę i zmieniają dzieje ludzkości. Ospa, wścieklizna, tyfus, polio, cholera, dur brzuszny, odra, gruźlica, tężec: te choroby w przeszłości dziesiątkowały ludzkość, obecnie – nie przestając być ciężkimi – nie stanowią już tak wielkiego zagrożenia dla całej populacji właśnie dzięki szczepieniom ochronnym na masową skalę, uniemożliwiającym tym chorobom niekontrolowane rozprzestrzenianie się. Możliwość kontrolowania skali zachorowalności i zapobiegania masowej śmiertelności to najważniejszy efekt szczepień profilaktycznych i jeden z kluczowych elementów polityki ochrony zdrowia. Równocześnie konstruowanie programu szczepień profilaktycznych jest dla państwa dużym wyzwaniem, wymaga bowiem nie tylko precyzyjnego określenia docelowej grupy osób, które mają być poddane szczepieniom, ale również ustalenia przeciwwskazań, możliwych efektów niepożądanych i środków ostrożności<sup>2</sup>. Mając to wszystko na uwadze, państwo, zanim nałoży na jakąkolwiek grupę ludności obowiązek szczepień, powinno rozważyć wszystkie zalety i wady takiego rozwiązania oraz ustalić, czy celu, którym jest ochrona zdrowia publicznego, nie można zrealizować w inny sposób równie skutecznie.

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 8 kwietnia 2021 r. w sprawie Vavříčka i inni przeciwko Republice Czeskiej nie dotyczył wprawdzie szczepień profilaktycznych przeciwko Covid-19, trudno jednak byłoby nie uwzględnić wymowy tego stanowiska analizując rozważaną przez wiele państw ewentualność wprowadzenia tych właśnie obowiązkowych szczepionek.

Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego jako koncepcja prawna wykształciło się pod koniec XIX wieku dzięki publikacji Samuela D. Warrena i Louisa D. Brandeis'a w „Harvard Law Review”, którzy użyli terminu „prawo do prywatności” (*the right to privacy*) jako służącego ochronie nienaruszalnej osobowości człowieka. Ta sama publikacja posłużyła się wprowadzonym do doktryny wcześniej przez Thomasa Cooleya terminem „prawo do bycia zostawionym w spokoju”

<sup>2</sup> Szerzej patrz np. A. Kroger, L. Bahta, P. Hunter, *General Best Practice Guidelines for Immunization*, 2022, <https://www.cdc.gov/vaccines/hcp/acip-recs/general-recs/index.html> [dostęp: 15.02.2022].

(*the right to be let alone*). Powszechnie uważa się, że geneza i zdefiniowanie prawa do prywatności są powiązane z dynamicznym rozwojem techniki, która stwarza możliwości wykorzystywania informacji personalnych bez kontroli, a czasem wręcz bez wiedzy osoby, których te informacje dotyczą. Jak słusznie wskazuje jednak Lesław Kański, to tylko jeden z wielu różnych aspektów ewolucji tego prawa jednostki, bo sensem prawa do prywatności jest umożliwienie człowiekowi swobodnego kształtowania własnej osobowości i decydowania o własnych sprawach bez obawy o negatywną reakcję czy wręcz presję środowiska. Innymi słowy prawo do prywatności rozumiane jest jako swoboda jednostki w kształtowaniu swojego życia i autonomicznej koncepcji życiowej, samodzielnego determinowania swojej osobowości i indywidualnego rozwoju. Trudno byłoby natomiast oderwać to prawo i jego realizowanie od aktualnych potrzeb społecznych, od tradycji, kultury, poziomu cywilizacyjnego czy nawet struktury konkretnego społeczeństwa – jest ono zatem kategorią dynamiczną. Elementy składowe prawa do prywatności będą odmiennie w różnych państwach, podobnie jak różnorodne będą instrumenty prawne służące w różnych systemach prawnych jego ochronie. Wokół koncepcji prawa do prywatności pojawiły się również takie terminy, jak: „prywatność”, „życie prywatne”, „życie rodzinne”, „dom”, korespondencja”, „honor”, „cześć”. Ta różnorodność terminologiczna jest odzwierciedlona w aktach prawa międzynarodowego, które deklarują ochronę prawa do prywatności<sup>3</sup>. Równocześnie już zestawienie tych terminów o wyraźnie odmiennym pochodzeniu wskazuje na ich przynależność do jednej z dwóch koncepcji: prawa do prywatności (amerykańskiej z pochodzenia), obejmującej życie prywatne i rodzinne, dom i korespondencję oraz prawa do osobowości<sup>4</sup> (wykształconej na gruncie europejskim, zwłaszcza w doktrynie prawa niemieckiego i francuskiego), składowymi której są honor, cześć, imię i nazwisko, a także pozycja społeczna. Współczesna doktryna prawa międzynarodowego oraz orzecznictwo włączają do tej sfery również intymność i wizerunek<sup>5</sup>. Ta różnorodność terminologiczna rodzić może pewną konfuzję pojęciową i dlatego zaznaczyć należy, że spośród wymienionych najszerszy zakres przedmiotowy ma termin „życie

<sup>3</sup> Np. art. 12 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r. posługuje się terminami: „życie prywatne”, „życie rodzinne” i „życie domowe”, a w zakres ochrony tego prawa włącza także „honor” i „dobre imię jednostki” (tekst dostępny pod adresem: [https://www.unesco.pl/fileadmin/user\\_upload/pdf/Powszechna\\_Deklaracja\\_Praw\\_Czlowieka.pdf](https://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf), [dostęp: 30.01.2022]). Międzynarodowy Pakt Praw Cywilnych i politycznych z 1966 r. (Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167) w swoim art. 17 zestawia „życie prywatne” z „życiem rodzinnym”, „domem” i „korespondencją”, „czcią” i „dobrym imieniem”. Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 1, poz. 284 ze zm.) w swoim art. 8 deklaruje prawo każdej jednostki do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, mieszkania oraz korespondencji.

<sup>4</sup> Lub osobistości.

<sup>5</sup> L. Kański, *Prawo do prywatności, nienaruszalności mieszkania i tajemnicy korespondencji*, [w:] *Prawa człowieka. Model prawny*, red. R. Wieruszewski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 321–327.

prywatne” i to on jest równocześnie najbardziej elastyczny i pojemny, w doktrynie najczęściej opisywany przez otwarte (przykładowe) wyliczenie sytuacji wchodzących w zakres życia prywatnego. Na potrzeby niniejszych rozważań używam terminu „prawo do prywatności” co do zasady jako tego, który odzwierciedlony jest w przepisach art. 8 Konwencji Praw Człowieka i tego, którego zakresem objęte są: „życie prywatne”, „życie rodzinne”, „dom” i „mir domowy”, „tajemnica korespondencji”, „honor”, „cześć”, „wizerunek”, „intymność”.

Objęcie prawa do prywatności ochroną na gruncie prawa międzynarodowego stworzyło wprawdzie pewną ramę pojęciową, do której włączane są coraz to nowe elementy składowe, identyfikowane głównie przez sądy, co kształtuje treść prawa do prywatności, jednak uformowało też w pewnym stopniu konieczność badania prawa krajowego pod kątem realizowania w tym zakresie obowiązków państwa wobec jednostki. Spośród międzynarodowych instytucji realizujących to zadanie, jedną z najbardziej opiniotwórczych jest Europejski Trybunał Praw Człowieka, którego orzecznictwo stanowi nie tylko niewyczerpany zasób informacji o tym, jak rozumieć prawa jednostki, ale również stale kształtuje wspólne, europejskie standardy ich ochrony.

Z perspektywy nauki o prawach człowieka, efektywne funkcjonowanie systemów demokratycznych społeczeństwa obywatelskiego akceptującego wielość i różnorodność i w konsekwencji państwa prawa jest uzależnione od stopnia realizacji praw jednostki. Niektóre z tych praw (lub wolności) odgrywają szczególną rolę dla owego demokratycznego społeczeństwa również w kontekście żywołowo postępującej „technologizacji” życia publicznego<sup>6</sup> z jednej strony i konieczności zapewnienia zapory przed wkraczaniem władz w życie osobiste jednostki z drugiej, przy czym instrumentów umożliwiających te zapędy władz także dostarczają technologie.

Prawo do prywatności identyfikowane (i rozwijane) w orzecznictwie Trybunału Praw Człowieka jest treściowo o wiele bardziej bogate, niż wynikałoby to z samej lektury przepisów art. 8 Konwencji Praw Człowieka. Artykuł ten deklaruje prawo do poszanowania prywatnej indywidualnej sfery życia człowieka, przy czym sferę tę Trybunał rozumie bardzo szeroko, obejmując jej zasięgiem życie prywatne, życie rodzinne, dom oraz korespondencję, co z pewnością rozszerza tradycyjne ujęcie „prywatności”. Takie pojmowanie prywatności daje też wyraz rozumieniu, że sfery te nakładają się, przenikają się wzajemnie i oddziałują na siebie, oraz sprzyja budowaniu wzorców postępowania dla państwa, które w tym przypadku jest wobec jednostki do pewnych działań i nie-działania zobowiązane. Europejski standard prawa do prywatności nienadający mu charakteru absolutnego i ukształtowany

<sup>6</sup> Z. Melosik słusznie podkreśla, że z jednej strony technologie są triumfalnym symbolem postępu ludzkości, z drugiej zaś to one mogą zniewalać i alienować całe społeczeństwa; patrz *idem*, *Technologizacja życia i tożsamości w kulturze współczesnej*, „Studia Edukacyjne” 2016, nr 38, s. 43-59.

w dużej mierze orzecznictwem ETPC, zobowiązuje państwo przede wszystkim do powstrzymania się od ingerencji (tzw. obowiązek negatywny) w sfery wyznaczone ramami tego prawa oraz w aktywność człowieka w tych sferach, służącą rozwijaniu i ochronie własnej osobowości. Zadaniem państwa jest tu takie ukształtowanie sytuacji prawnej osoby fizycznej podlegającej jego jurysdykcji (obowiązek pozytywny) poprzez ustawodawstwo krajowe, aby mogła ona swobodnie korzystać z tego prawa, z rzadka jedynie i w sytuacjach bezwzględnie tego wymagających, będąc zobowiązanym do incydentalnego „wpuszczenia” państwa w osobach jego instytucji lub przedstawicieli w ograniczoną w ten sposób strefę własnego komfortu.

Zgodnie z tym standardem dopuszczalna i w pewnych przypadkach nieunikniona ingerencja państwa w korzystanie z prawa do prywatności musi mieć charakter wyjątkowy z wykluczeniem interpretacji rozszerzającej, a potrzeba jej wprowadzenia musi być przekonująco ustalona: ma być oparta na ustawie i konieczna w demokratycznym społeczeństwie ze względu na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób. Ewentualne ograniczenia prawa do prywatności nie mogą służyć innym celom niż tym, dla których realizacji je wprowadzono. Co do zasady zresztą dopuszczalność ingerencji we wszelkie prawa i wolności gwarantowane Konwencją badana jest obecnie przy zastosowaniu kryterium legalności i proporcjonalności i w tym obszarze mieści się kwestia analizowanego w niniejszych rozważaniach orzeczenia w sprawie Vavříčka i inni przeciwko Republice Czeskiej. Konwencja umożliwia również zawieszenie obowiązku respektowania postanowień art. 8 Konwencji w nadzwyczajnej sytuacji państwowej na podstawie jej art. 15 ust. 2.

Orzecznictwo Trybunału Praw Człowieka odnośnie do art. 8 Konwencji jest już bogate. Prawo zagwarantowane art. 8 Konwencji wyrażone jest dość lapidarnie, bez szczególowości widocznej np. w przepisach art. 6 Konwencji. Stwarza to Trybunałowi szerokie możliwości identyfikowania treści art. 8, czego skutkiem jest obecne ujęcie tych przepisów znacznie wykraczające zarówno poza intencje twórców Konwencji, jak i poza pierwotną wykładnię tych przepisów, chociaż co do zasady Trybunał unika rozbudowywania katalogu praw i wolności EKPC, a więc również identyfikowania szczegółowych praw i wolności objętych nakazem poszanowania życia prywatnego<sup>7</sup>. To dynamicznie rozwijająca się dzięki orzecznictwu Trybunału koncepcja prawa do prywatności, uwzględniająca zmiany społeczne, obyczajowe i cywilizacyjne, które następowały od czasu uchwalenia Konwencji, jest jednym

<sup>7</sup> Owo poszerzenie zakresu ochrony przewidzianego art. 8 Konwencji następuje więc każdorazowo poprzez ustalenie, czy określona materia szczegółowa mieści się w sferze chronionej generalnie art. 8 ust 1 Konwencji Praw Człowieka, *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1-18*, t. I, red. L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, Warszawa 2010, s. 501.

z powodów uznania Konwencji Praw Człowieka za „żywy instrument”. Jednym z efektów dynamicznej wykładni Konwencji co do praw wolnościowych, takich jak prawo do prywatności, jest uznanie, że wynikające z nich obowiązki państwa nie sprowadzają się jedynie do powstrzymania się od działania, ale również obejmują działania, w konsekwencji których powstaną warunki faktyczne i prawne umożliwiające jednostkom realizowanie ich praw. Oddziaływanie Konwencji na prawo i praktykę państw stron należy także rozumieć w ten sposób, że wyznacza ona minimalny standard ochrony praw jednostki, pozostawiając jednak państwu pewną swobodę, określaną jako „margines oceny” co do sposobu realizowania obowiązków wynikających z Konwencji.

Rozstrzygnięcie, czy państwo naruszyło prawo jednostki do prywatności, wymaga przeprowadzenia przez Trybunał pięcioetapowego testu, opisanego przez Lecha Garlickiego, Piotra Hofmańskiego i Andrzeja Wróbla<sup>8</sup>, który rozpoczyna się określeniem, czy zarzut dotyczy działania lub zaniechania państwa w sferze objętej treścią art. 8 Konwencji, a następnie prowadzi przez ustalenie, czy działanie (lub zaniechanie) władz publicznych nosi znamiona ingerencji w prawo jednostki do prywatności. Samo w sobie ustalenie, iż do ingerencji doszło, jeszcze nie oznacza naruszenia Konwencji, ponieważ, jak wspomniano wcześniej, niektóre ograniczenia praw gwarantowanych Konwencją są nieuniknione i dopuszczalne – pod rygorystycznie sformułowanymi warunkami. Jeżeli zatem Trybunał ustali, iż doszło do ingerencji, to w dalszej kolejności bada, czy spełnia ona postulat legalności formalnej (czy była zgodna z prawem krajowym) i legalności materialnej (czy służyła realizacji celów wymienionych w Konwencji) i wreszcie, czy ingerencja ta była konieczna w demokratycznym społeczeństwie (czy spełniała postulat niezbędności i proporcjonalności). Opisany powyżej pięcioetapowy test co do zasady sprowadza się do ustalenia, czy władze państwa zachowały właściwą równowagę między konkurującymi ze sobą interesami. Uznanie ingerencji w prawo do prywatności za naruszenie Konwencji wymaga ustalenia, że nie spełniła ona przesłanek dopuszczalności z punktu widzenia postanowień Konwencji.

W przypadku omawianego orzeczenia szczególne znaczenie ma przesłanka „konieczności w demokratycznym społeczeństwie”. Punktem wyjścia jest tutaj pojęcie „społeczeństwo demokratyczne” stanowiące szerszy, aksjologiczny kontekst oceny wzmiankowanej konieczności. Społeczeństwo demokratyczne jest bowiem z założenia takim, w którym interes publiczny jest realizowany co do zasady w atmosferze otwartości i tolerancji, a chroniony przy rygorystycznie ograniczonym zaangażowaniu środków represyjnych. Społeczeństwa demokratyczne mogą też być różnorodne i jedynie państwo jako strona Konwencji ma pełne rozeznanie w tym, jak funkcjonuje „jego” społeczeństwo nacechowane konkretnym kontekstem kul-

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 481 i nast.

turowym i społecznym. Ponadto, jak wskazują autorzy komentarza do Konwencji Praw Człowieka, pojęcie „konieczność” ma na gruncie Konwencji autonomiczne i dynamiczne znaczenie. Konieczne jest wyłącznie takie działanie, które realizuje naglejącą potrzebę społeczną i nie da się zastąpić innym, mniej dotkliwym środkiem, a nadto które pozostaje proporcjonalne do przewidzianego przepisami celu. Ocena, czy ingerencja była „konieczna w demokratycznym społeczeństwie” uwzględnia rangę i naturę ograniczanego prawa, wagę interesu, którego ochronie służy zastosowane ograniczenie, dotkliwość ograniczenia i skutki, jakie ono wywołuje – dokonując jej, Trybunał sprawdza, w jaki sposób władze krajowe zadbały o zbalansowanie przeciwstawnych interesów.

### **Wyrok z 8 kwietnia 2021 r., sprawa Vavříčka i inni przeciwko Republice Czeskiej**

Istotnym elementem poszanowania życia prywatnego jest zakaz naruszania integralności (nietykalności fizycznej) jednostki, co w konsekwencji wiąże się z koniecznością uzyskania zgody pacjenta na przeprowadzenie zabiegów medycznych. Postawę Trybunału odnośnie do osób dorosłych w tym zakresie charakteryzuje fragment orzeczenia w sprawie Diane Pretty<sup>9</sup>, w którym Trybunał stwierdził, że przymuszenie dorosłego i zdolnego do podejmowania decyzji pacjenta do poddania się zabiegowi leczniczemu wkraczałoby w sferę integralności fizycznej w sposób wymagający ochrony przewidzianej art. 8 ust. 1 Konwencji Praw Człowieka. W kontekście integralności fizycznej dzieci Trybunał wypowiedział się m.in. w sprawie Costello–Roberts przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, gdzie zarzut dotyczył stosowania kar cielesnych w szkole. Poszanowanie integralności fizycznej człowieka wymaga m.in. zapewnienia mu przez państwo takich warunków, w których będzie on podejmował decyzje o wyrażeniu zgody na ewentualne zabiegi medyczne na podstawie posiadania pełnej i rzetelnej informacji o ewentualnych zagrożeniach towarzyszących zabiegowi medycznemu (tzw. *well-informed decisions*). We wspomnianej nieco wcześniej sprawie Diane Pretty Trybunał stwierdził, że wybory osobiste dotyczące własnego życia odnoszą się również do zachowań szkodliwych fizycznie, moralnie lub nawet niebezpiecznych dla podejmującej je osoby, przy czym to twierdzenie Trybunał odnosił wprost do istniejącego w ustawodawstwie brytyjskim zakazu udzielenia pomocy w samobójstwie. Konstatacja ta natomiast stanowić może punkt wyjścia dla rozważań dotyczących obowiązku szczepień profilaktycznych, z uwzględnieniem jednak znaczenia, jakie tego rodzaju profilaktyka

---

<sup>9</sup> Szerzej na temat tego orzeczenia patrz interesującą głosę M. Derlatka, *Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 29.4.2002 r. w sprawie Diane Pretty przeciwko Wielkiej Brytanii (skarga 2346)*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2002, nr 2/3, s. 293–306.

ma w kontekście społecznym, ponieważ co do zasady przedmiotem obu spraw są kwestie, dotyczące autonomii osoby ludzkiej w sensie prawa decydowania o własnym ciele. Koncentrując się na tym, że istotą Konwencji jest szacunek dla ludzkiej godności i wolności, podkreślić należy, iż obecnie, w czasach dynamicznego rozwoju i ogromnego postępu medycyny staje się kwestią coraz bardziej istotną to, jak nasze indywidualne wybory życiowe oddziałują na społeczeństwo. O ile bowiem osoba fizyczna przy dokonywaniu tych wyborów może kierować się wyłącznie własnym, wąsko pojmowanym dobrem, o tyle zadaniem państwa jest również ochrona zdrowia publicznego w szerokim tego słowa znaczeniu i w tym zakresie jest ono zobowiązane do podejmowania działań, które zabezpieczą również interes zbiorowy, a w jego ramach ochronę zdrowia innych jednostek. Jeżeli przyjąć, że istotą godności osoby fizycznej jest jej autonomia, musi narodzić się pytanie o to, czy ma ona absolutną naturę, czy może należy jej postawić jakieś ograniczenia – i tak wolność jednostki musi koegzystować z wolnością innych jednostek, a jako taka nie może oznaczać niczym nieskrępowanej dowolności. Trybunał w sprawie *Pretty* podkreślił, że państwa są nie tylko uprawnione, ale wręcz zobowiązane do regulacji za pomocą prawa działań szkodliwych dla życia i bezpieczeństwa jednostek i całych społeczeństw. Z drugiej strony państwu nie wolno poddawać człowieka sytuacjom, które jego godność mogłyby przekreślić. Zbalansowanie interesu jednostki i interesu publicznego stanowi tutaj problem nie do rozwiązania w sposób abstrakcyjny, natomiast musi być on rozstrzygany *ad casu*.

W swoim orzeczeniu w sprawie *Vavříčka* i inni przeciwko Republice Czeskiej Trybunał badał zgodność z Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r.<sup>10</sup> krajowych przepisów nakładających na rodziców obowiązek szczepienia ich dzieci i przewidujących sankcje za niewykonanie tego obowiązku w postaci grzywny oraz wykluczenia niezaszczepionych dzieci z edukacji przedszkolnej. Zarzuty skarżących oparte były na art. 8 i 9 EKPC oraz na art. 2 pierwszego Protokołu Dodatkowego do EKPC. Trybunał w omawianym orzeczeniu skoncentrował się wprawdzie na ustaleniu, czy działanie państwa stanowiło ingerencję w życie prywatne skarżących, a zatem w prawo objęte postanowieniami art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, ale musiał skonfrontować się przy tej okazji ze zjawiskiem „sprzeciwu sumienia”, wcześniej analizowanym wyłącznie w obszarze objętym przepisami art. 9 Konwencji, w kontekście wolności przekonań i obowiązkowej służby wojskowej – tu po raz pierwszy w postaci oporu przed obowiązkowymi szczepieniami profilaktycznymi (ang. *Vaccine hesitancy*). Trybunał nie badał odrębnie zarzutów z art. 9 Konwencji, ponieważ przypomniał, odwołując się do własnego orzecznictwa, że nie wszystkie opinie jednostki wyrażają jej „przekonania” w rozumieniu art. 9, a aby można było

<sup>10</sup> Dalej jako: EKPC albo: Konwencja Praw Człowieka.

mówić o przekonaniach, opinie jednostki musi cechować wystarczająca powaga, spójność oraz ranga. Opór skarżących wobec obowiązkowych szczepień profilaktycznych, początkowo motywowany głównie obawami przed szkodliwymi skutkami ubocznymi, wg Trybunału standardu „przekonań” w rozumieniu art. 9 Konwencji Praw Człowieka nie spełniał.

Trybunał wyszedł od wskazania, że Europejska Konwencja Praw Człowieka nie zawiera wprawdzie postanowień odnoszących się *expressis verbis* do szczepień, ale przypomniał, że obowiązkowe szczepienia, jak żadna inna interwencja medyczna<sup>11</sup>, oznaczają ingerencję państwa w życie prywatne i rodzinne w znaczeniu przyjętym w art. 8 EKPC, zwłaszcza dokonane w warunkach wyłączających świadomą i dobrowolną zgodę jednostki. W opinii Trybunału do ingerencji takiej dochodzi nawet wtedy, gdy żadne szczepienie nie zostało przeprowadzone wbrew woli osoby, której dotyczy, bądź gdy do szczepienia finalnie nie doszło. Ingerencją w prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego jest już bowiem samo istnienie obowiązku szczepień zagwarantowanego sankcją.

Jak już jednak wcześniej wspomniano, samo stwierdzenie, że doszło do ingerencji w prawo chronione Konwencją nie wystarcza do ustalenia, iż doszło do naruszenia Konwencji, ponieważ ingerencja ta może być usprawiedliwiona, dopuszczalna i legalna w świetle samej Konwencji. Trybunał ustalił zatem, że przewidziane ograniczenie swobody podejmowania decyzji odnośnie do własnego zdrowia było oparte na obowiązującym prawie oraz że w ten sposób państwo realizowało ważny i uzasadniony cel, czyli ochronę zdrowia tych osób, które szczepionkę przyjęły oraz tych, które wprawdzie przyjąć jej nie mogły ze względów medycznych, jednak zdrowotnie korzystały na tym, że wysoki poziom odporności społeczeństwa zapewniał im ochronę przed zachorowaniem. W ten sposób Trybunał ustalił spełnienie dwóch przesłanek dopuszczalności ograniczenia korzystania z prawa gwarantowanego Konwencją: legalności oraz realizacji uprawnionego celu. Zasadniczą część swojej analizy Trybunał poświęcił jednak ustaleniu, czy zastosowane ograniczenie było konieczne w demokratycznym społeczeństwie. Skarżący kwestionowali konieczność i zasadność szczepień oraz ich całe instytucjonalne tło – twierdzili, że wprowadzenie tego obowiązku nie poprzedziła rzetelna debata publiczna, a w dyskusjach publicznych, które przeprowadzono, wypowiedzieli eksperci finansowani

---

<sup>11</sup> Terminem „interwencja medyczna”, nie definiując go jednak, posługuje się Konwencja o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej w odniesieniu do zastosowań biologii i medycyny podpisana w Oviedo 4.04.1997 r. (tekst dostępny pod adresem: <https://rm.coe.int/168007cf98>; dostęp 30.01.2022), która w swoim art. 4 stosuje również termin synonimiczny „interwencja w dziedzinie zdrowia”. Według Justyny Przybylskiej interwencja medyczna to każda prawnie dozwolona ingerencja w organizm chorego związana z udzielaniem świadczeń zdrowotnych, podejmowana wobec pacjenta przez uprawnione do tego podmioty; J. Przybylska, *Cywilnoprawne aspekty instytucji zgody pacjenta na interwencję medyczną i jej definicja*, „Monitor Prawniczy” 2003, nr 16, s. 742.

przez firmy farmaceutyczne. Skarżący, wspierani przez stowarzyszenie Rozalio, zraszające rodziców sprzeciwiających się szczepieniom i biorące udział w postępowaniu jako interwenient uboczny, kwestionowali również społeczną zasadność konstrukcji całego systemu szczepień, twierdząc, że istnieją badania potwierdzające większą efektywność modelu dobrowolnego dla zdrowia publicznego, ponieważ represje za niepoddanie się obowiązkowi szczepień przynoszą skutek odwrotny od zamierzonego, zwiększając poziom nieufności jednostek wobec państwa i w konsekwencji zmniejszając odsetek zaszczepionych osób. Nadto skarżący podnosili, że państwo powinno rozważyć dostępne, a mniej inwazyjne środki ochrony zdrowia dzieci przedszkolnych i jako przykład wskazywali, że dzieci niezaszczepione mogłyby być dopuszczone do edukacji przedszkolnej na zwykłych zasadach, a odsunięte od niej tymczasowo dopiero w przypadku groźby lub rzeczywistego wystąpienia poważnej choroby zakaźnej. Podstawowym argumentem skarżących przeciwko obowiązkowym szczepieniom była jednak ewentualność wystąpienia poważnych i nawet długofalowych skutków ubocznych, których się obawiali i uważali przymuszanie ich do zaszczepienia swoich dzieci w tych warunkach za poważną ingerencję w ich prawo do opieki nad dziećmi oraz w ich życie prywatne i rodzinne, przy czym w ich opinii negatywne skutki dla ich życia prywatnego i rodzinnego były wywołane nie tylko przez sam przymus szczepień, ale również przez sankcję za niedopełnienie tego obowiązku, czyli wykluczenie ich dzieci z edukacji przedszkolnej. To ostatnie łączyło się również z dolegliwością finansową dla rodziców, którzy musieli zapewnić dzieciom opiekę prywatną.

Pozwany rząd, odrzucając zarzuty, przedstawił własne badania dotyczące bezpieczeństwa oraz skuteczności szczepień oraz powołał się na doradcze ciała eksperckie, Krajową Komisję ds. Szczepień oraz czeskie stowarzyszenia eksperckie, które popierały rządowy system szczepień w jego ówczesnym kształcie. Podkreślił również, że w ostatnich latach to opór przed szczepieniami urósł w Republice Czeskiej do rangi poważnego problemu, a wprowadzenie obowiązku szczepień było niejako naturalną i konieczną reakcją wobec takiej postawy części społeczeństwa i rzeczywiście poprawiło ono statystyki zdrowotne. Co do ryzyka, które stwarzają szczepienia, rząd podtrzymywał, iż zostało ono rozsądnie oszacowane i w przypadku tych szczepień jest bardzo niskie (stwierdzono wystąpienie nie więcej niż 6 przypadków długotrwałych konsekwencji zdrowotnych na 100 tys. zaszczepionych dzieci rocznie).

Trybunał w swojej analizie postawionych Republice Czeskiej zarzutów zbadał kolejno następujące kwestie: po pierwsze, czy państwowy program obowiązkowych szczepień profilaktycznych odpowiada naglącej potrzebie społecznej; po drugie, czy jest właściwy i wystarczający, by potrzebę tę zrealizować; i po trzecie, czy jest proporcjonalny do założonego celu. Trybunał podkreślił przy tym, że wstępna ocena

sytuacji i ryzyka wprowadzenia ograniczenia praw lub wolności człowieka zawsze należy do państwa i że dysponuje ono w tym zakresie szerokim marginesem oceny, ponieważ Konwencja Praw Człowieka i stworzony na jej podstawie system ochrony tych praw jest subsydiarny wobec systemu prawa krajowego. Nadto Trybunał podkreślił, że skarżący nie zostali zaszczepieni wbrew ich woli, co samo w sobie już zmniejsza ryzyko naruszenia prawa gwarantowanego art. 8 Konwencji. Nie bez znaczenia jest także, że wśród państw stron Konwencji panowała zgoda co do tego, że wysoki poziom wyszczepienia społeczeństwa na niektóre groźne dla życia choroby zakaźne ma fundamentalne znaczenie dla zdrowia publicznego, natomiast metody, jakimi państwa miały osiągnąć ten cel, pozostawione były do ich uznania.

Konkluzje tej analizy były następujące. Trybunał nie miał wątpliwości, że polityka ochrony zdrowia publicznego i będący jej elementem program obowiązkowych szczepień profilaktycznych w Republice Czeskiej odpowiadał naglącej potrzebie społecznej, a supozycję tę wsparł odwołaniem się do opinii ekspertów co do tego, że szczepienia dzieci powinny być obowiązkowe. Ustalając, czy zastosowanie przymusu było rzeczywiście niezbędne oraz czy działania państwa uwzględniały najlepiej pojęty interes dziecka, Trybunał przyznał, że ochrona wszystkich dzieci przed poważnymi chorobami ma charakter fundamentalny. Zdrowie niektórych dzieci zależy od tzw. odporności populacyjnej i w opinii ETPC państwa mogą w imię tzw. solidarności społecznej zastosować obowiązkowe szczepienia w sytuacji, w której pozostawienie ich dobrowolnymi nie umożliwi osiągnięcia takiej odporności. Wobec tego przewidziane prawem sankcje za niewypełnienie obowiązku szczepień należy uznać za przyjęte z ważnych powodów. Oceniając proporcjonalność zastosowanego środka, Trybunał badał, czy i na ile argumenty za i przeciw takiemu rozwiązaniu równoważą się wzajemnie i wziął pod uwagę szereg różnych czynników, włączając w to zakres obowiązkowych szczepień, bezpieczeństwo i skuteczność szczepionek, surowość sankcji za niepoddanie się obowiązkowi szczepień, spójność całego systemu obowiązkowych szczepień oraz politykę państwa w tym zakresie. W Republice Czeskiej za obowiązkowe prawo uznaje szczepienia dzieci na 9 najgroźniejszych chorób, przy czym światowe badania naukowe potwierdzają bezpieczeństwo stosowania i efektywność szczepień na te choroby. W bardzo rzadkich przypadkach szczepienia te mogą powodować poważne i trwałe szkody na zdrowiu osoby zaszczepionej i dlatego wymagane są szczegółowe badania pod kątem istnienia poważnych przeciwwskazań do takich szczepień oraz stały monitoring działań niepożądanych w ogólności. W tym zakresie Trybunał uznał program czeskich obowiązkowych szczepień profilaktycznych za właściwy, a istniejące sankcje za umiarkowanie surowe – 110 euro grzywny można było nałożyć na rodzica tylko raz, a wykluczenie dzieci z edukacji przedszkolnej wprowadzić pozbawiało je ważnych dla ich psychofizycznego rozwoju i kształtowania osobowości

w tym wieku kontaktów społecznych oraz umiejętności edukacyjnych, jednak była to bezpośrednia konsekwencja wyboru dokonanego przez ich rodziców, a nadto wykluczenie nie obejmowało już dostępu do edukacji szkolnej ani innych metod możliwego rozwoju społecznego i edukacyjnego. Co więcej, z perspektywy państwowej polityki zdrowotnej istotne jest, iż ogólny spadek odsetka zaszczepionych dzieci w wieku przedszkolnym powoduje, że dzieci, które nie mogą być zaszczepione z powodu istnienia przeciwwskazań medycznych, zostają odsunięte od edukacji przedszkolnej. W świetle tych okoliczności nie można uznać za nieproporcjonalny obowiązek szczepień nałożony na tych, dla których stanowi on niewielkie ryzyko. Sankcje przewidziane za niedopełnienie obowiązku szczepień były poddane kontroli administracyjnej i sądowej oraz kontroli Trybunału Konstytucyjnego w Republice Czeskiej i ETPC nie znalazł powodów, by zakwestionować rzetelność tych postępowań, podobnie jak nie można było rozsądnie kwestionować transparentności, profesjonalizmu i politycznej legitymacji czeskiego systemu obowiązkowych szczepień profilaktycznych w ogólności. W opinii Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie doszło do naruszenia przez Republikę Czeską praw gwarantowanych art. 8 Konwencji.

### **Implikacje stanowiska Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie obowiązkowych szczepień na tle pandemii Covid-19**

Wyżej omówiony wyrok i niektóre fragmenty zaprezentowanej w nim argumentacji ETPC stanowią ważny punkt odniesienia do rozważań na temat ewentualności (i uzasadnienia konieczności) wprowadzenia obowiązkowych szczepień przeciwko Covid-19, co w różnym stopniu było i jest brane pod uwagę w wielu państwach. Nie ma wątpliwości, że stanowiska Trybunału są opiniotwórcze w szerokim tego słowa znaczeniu i to nie tylko dla prawników zajmujących się prawami człowieka, prawnikom właśnie perswazyjność tych wypowiedzi służy zaś szczególnie.

Trybunał zmierzył się z podstawowym zarzutem przeciwników szczepień, wypowiadając się wprawdzie w sprawie obowiązkowych szczepień dzieci, ale większość argumentów, którymi się posłużył, może mieć zastosowanie do obowiązkowych szczepień w ogólności. Nałożenie na osoby podlegające jurysdykcji państwa obowiązku poddania się szczepieniom rodzi konieczność pogodzenia tego działania państwa z prawem jednostki do prywatności w odniesieniu do poszanowania jej integralności (nietykalności fizycznej) oraz z wolnością osobistą jednostki. Znalezienie równowagi między przeciwstawnymi dobrami jest tutaj zadaniem państwa. Wyczekiwane orzeczenie w sprawie Vavříčka i inni przeciwko Republice Czeskiej w doktrynie wzbudziło kontrowersje przede wszystkim w związku z podejściem Trybunału do kwestii proporcjonalności zastosowanego przez państwo

środku<sup>12</sup>, m.in. z tego powodu, że we wcześniejszych swoich orzeczeniach Trybunał do tego kryterium podchodził odmiennie. I tak w swoich poprzednich orzeczeniach Trybunał co do zasady stał na stanowisku, że aby uznać zastosowany środek za proporcjonalny, nie może istnieć żaden inny środek umożliwiający osiągnięcie tego samego celu, który w mniejszym stopniu ingerowałby w dane prawo człowieka<sup>13</sup>. Badając skargę Vavříčka i inni przeciwko Republice Czeskiej, Trybunał nie posłużył się kryterium „najmniej restrykcyjnego środka”, przeciwnie – potwierdził nawet, że były dostępne środki umożliwiające osiągnięcie tego samego celu przy mniejszym stopniu ingerencji w prawa jednostki, ale równocześnie uznał, że ich teoretyczna dostępność nie uniemożliwia uznania, że zastosowany przez Republikę Czeską inny środek jest proporcjonalny. Trybunał wskazał tu na brak jednolitego stanowiska państw-stron Konwencji co do tego, w jaki sposób zapewnić społeczeństwu tzw. odporność populacyjną, który to brak najwyraźniej przyczynił się do odstąpienia od stosowania dotychczasowego kryterium „najmniej restrykcyjnego środka”. Argumentacja samego ETPC wskazuje na to, że Trybunał przeniósł środek ciężkości testu proporcjonalności na ustalenie, czy państwo poszukując równowagi między zastosowanym środkiem i związaną z tym ingerencją w prawo jednostki a poszanowaniem tego prawa, działało w ramach swojego marginesu oceny w tej sferze. Wydaje się, że tym sposobem Trybunał dostarczył ważnego argumentu dla rządów, które chciałyby odwołać się do jego orzecznictwa i poprzeć nim swoją politykę w zakresie obowiązkowych szczepień profilaktycznych, choć sam Trybunał wyraźnie odciął się od ewentualności traktowania jego wyroku w sprawie Vavříčka jako precedensu odnośnie do obowiązkowych szczepień przeciwko Covid-19.

Jak słusznie jednak podnosi B. Gronowska, ocena tego, na ile ograniczenie prawa czy wolności było „konieczne w demokratycznym społeczeństwie” może i wręcz powinna uwzględniać szerszy kontekst społeczny, a nie jedynie odniesienie do indywidualnych okoliczności sprawy<sup>14</sup>. Wydaje się zatem, że w omawianej sprawie

---

<sup>12</sup> A. Nilsson, nie przesądzając racji Trybunału czy jej braku co do odstąpienia od zastosowania kryterium „najmniej restrykcyjnego środka”, surowo krytykuje to, że Trybunał swojego wyboru nie poparł zbadaniem użyteczności istniejących i dostępnych środków ani zbadaniem, czy istnieje w tej sprawie konsensus środowisk naukowych. Patrz obszerny komentarz A. Nilsson, *Is Compulsory Childhood Vaccination Compatible with the Right to Respect for Private Life? A Comment on Vavříčka and Others v. the Czech Republic*, „European Journal of Health Law”, 2021, 28(3), s. 323-340; <https://doi.org/10.1163/15718093-bja10048>. Patrz również komentarz Z. Vikarskiej do tego orzeczenia, dostępny pod adresem: <https://verfassungsblog.de/is-compulsory-vaccination-compulsory/> [dostęp: 15.02.2022].

<sup>13</sup> Patrz np. orzeczenia ETPC w sprawach: T. Miloslavky przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr 18139/91, wyrok z dnia 13.07.1995; Manoussakis i inni przeciwko Grecji, skarga nr 18748/91, wyrok z dnia 26.09.1996; Litwa przeciwko Polsce, skarga nr 26629/95, wyrok z dnia 4.04.2000 i inne.

<sup>14</sup> B. Gronowska, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. W poszukiwaniu efektywnej ochrony praw jednostki*, Toruń 2011, s. 132-133.

ten właśnie kontekst społeczny zdecydował o odstąpieniu od zastosowania kryterium najmniej restrykcyjnych ograniczeń praw jednostki.

Kolejnych argumentów podobnej natury Trybunał dostarczył we wrześniu 2021 r., podejmując decyzje o odrzuceniu wniosków o zastosowanie środków tymczasowych (ang. *interim measures*) w kilku sprawach, m.in. Kakaetri i inni przeciwko Grecji<sup>15</sup> oraz Thefanopoulou i inni przeciwko Grecji<sup>16</sup>. Wnioski pochodziły od pracowników państwowej i prywatnej służby zdrowia poddanych w Grecji jako grupa zawodowa obowiązkowi szczepienia przeciwko Covid-19, przy czym obowiązek ten stanowił warunek dalszego wykonywania zawodu. Trybunał podkreślił, że rozstrzygnięcie w przedmiocie zastosowania środków tymczasowych, dokonywane na podstawie art. 39 Regulaminu ETPC<sup>17</sup>, nie przesądza o dopuszczalności skargi ani nie oznacza jej merytorycznego rozstrzygnięcia, a zastosowanie środków tymczasowych jest ograniczone do absolutnie wyjątkowych sytuacji, w których zachodzi obawa, że w przeciwnym przypadku skarżący byłiby narażeni na ryzyko poniesienia nieodwracalnej szkody. Tym samym Trybunał dał wyraz swemu przekonaniu, iż ryzyko poniesienia nieodwracalnej szkody przez skarżących nie zachodzi, domyślnie akceptując postawienie ich przez państwo w sytuacji wyboru pomiędzy zaszczepieniem wbrew ich przekonaniom a utratą (zawieszeniem) pracy. Orzeczenie w sprawie Vavříčka i inni przeciwko Republice Czeskiej zainicjowało szereg decyzji Trybunału, których generalny wydźwięk jest spójny i jednoznacznie rozumiany jako poparcie ETPC dla obowiązkowych szczepień oraz udzielenie wskazówek, w jakich okolicznościach mogą one być uznane za zgodne z Europejską Konwencją Praw Człowieka.

## Literatura

- Derlatka M., *Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 29.4.2002 r. w sprawie Diane Pretty przeciwko Wielkiej Brytanii (skarga 2346)*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2002, nr 2/3.
- Gronowska B., *Europejski Trybunał Praw Człowieka. W poszukiwaniu efektywnej ochrony praw jednostki*, Toruń 2011.
- Kański L., *Prawo do prywatności, nienaruszalności mieszkania i tajemnicy korespondencji*, [w:] *Prawa człowieka. Model prawny*, red. R. Wieruszewski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.
- Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1–18*, t. I, red. L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, Warszawa 2010.
- Kroger A., Bahta L., Hunter P., *General Best Practice Guidelines for Immunization*, 2022, <https://www.cdc.gov/vaccines/hcp/acip-recs/general-recs/index.html> [dostęp: 15.02.2022].

<sup>15</sup> Skarga nr 43375/21, Press release ECHR 266 (2021), 9.09.2021.

<sup>16</sup> Skarga nr 43910/21, Press release ECHR 266 (2021), 9.09.2021.

<sup>17</sup> Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284/1.

- Melosik Z., *Technologizacja życia i tożsamości w kulturze współczesnej*, „Studia Edukacyjne” 2016, nr 38.
- Nilsson A., *Is Compulsory Childhood Vaccination Compatible with the Right to Respect for Private Life? A Comment on Vavříčka and Others v. the Czech Republic*, „European Journal of Health Law” 2021, nr 28(3).
- Przybylska J., *Cywilnoprawne aspekty instytucji zgody pacjenta na interwencję medyczną i jej definicja*, „Monitor Prawniczy” 2003, nr 16.
- Vikarská Z., *Is Compulsory Vaccination Compulsory?*, *Verf Blog*, 2021/4/12, <https://verfassungsblog.de/is-compulsory-vaccination-compulsory/>, DOI: 10.17176/20210412-221156-0 [dostęp: 15.02.2022].

